Ner 294. ROK 1836. PIĄTEK 23 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Załiczenie na trzy miesiące złp. 10
miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Adama i Ewy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Godysława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
22 7	27." 4.''' 174	+ 2°, 4	2,'''. 06	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	Snieg z Deszczem
12	4 630	+ 2. 0	1, 78	Zachodni średni	,,	
3	4, 690	+ 1. 8	1, 58	,, mocny	,,	
9	4 310	+ 0. 5	1, 72	Pł. Zachodni słaby	,,	

Część Polityczna,

— Kraków. —

Smutne przeczucia lubowników sceny naszej sprawdziły się niestety! Szymon Niedzielski pożegnał się z tem światem dnia 15 b. m. w Kaliszu. Pokój cieniom znakomitego artysty i poczciwego człowieka.

— Paryż 9 Grudnia. —

Messager donosi z Hiszpanii, podług listu daty 4 grudnia z Bajonny pisanego, a obejmującego wiadomości z Bilbao po dzień 3 t. m., »Dnia 2 grudnia chcieli karliści opanować klasztor Niepokalanego Poczęcia, ale ze stratą odparci zostali. Dnia 3 osadził Espartero wzgórza Santo-Domingo, a karliści oszańcowali się w Las Banderas. Espartero obszedł to stanowisko i posunął się na wzgórza, najwięcej nad miastem panujące. Tym sposobem jest on teraz w stanie uderzyć bezpośrednio na oblegających, część bowiem wojska zostawił na przeciw jenerała Villareal, dla niedopuszczenia iżby mógł mieć udział w bitwie pod murami miasta. Numeryczna wyższość jego wojska, ułatwiła mu podobne działanie. W utarczkach stoczonych nim Espartero opanował wzgórza Santo-Domingo, mieli stracić karliści do 2500 ludzi.

Doniesienia z Andaluzyi wystawiają położenie Gomeza jako bardzo krytyczne. Jeżeli tylko można dać wiarę doniesieniom jenerałów wojska królowej, jest on otoczony w takiem miejscu, do którego wszystkie wychody są zamknięte. (Nieraz już urzędownie podobne rzeczy donoszono).

List pisany z Bordeaux, donosi o wkroczeniu jenerała Espertero do Bilbao.

Dziś rano na giełdzie zdarzył się taki przypadek. P. Bouron podsekretarz banku, przenosił w zamkniętym pularesie, pod pachą, summę 1,500,000 fr. w biletach kassowych z jednej do drugiej kassy; gdy przebywał prowadzący tam ciemny korytarz, napadło go dwóch ludzi, z których jeden mocném uderzeniem powalił go na ziemię, a drugi wyrwał pulares. P. Bouron miał tyle przytomności, że pochwycił za nogę złoczyńcę z pularesem, na jego krzyk nadbiegli ludzie i przytrzymano winowajcę. Ten co uderzył, zdołał uciec. Przytrzymany dobywszy z kieszeni flaszeczkę,

chciał się otruć, czemu przeszkodzono; znaleziono także przy nim dwa pistolety, i związanego z tém wszystkiem, do najbliższego odprowadzono komisarza. Tam podczas zaczętéj natychmiast indagacyi, udało się zbrodniarzowi podskoczyć do stołu na którym leżały pistolety, z których porwawszy jeden, roztrzaskał nim sobie głowę, pierw nim temu przeszkodzić zdołano. G. C. W.

W dzienniku sporów czytamy następujący rapport o stanie rzeczy w Hiszpanii. Następujące doszły nas doniesienia o stanie oblężenia Bilbao: Po 2 dzień b. m. Bilbao nie było jeszcze dobytém, ale też i oblężenie nie zniesione. Lekki rzut oka na położenie miejsca, pozwoli zrozumieć operacye wojskowe które pod murami miasta tego miejsce mają. Miasto leży na prawym brzegu Nervionu, a przedmieście na lewym. Na cztery godzin niżéj przy ujściu rzeki na lewym także jéj boku leży małe miasto i warownia Portugalette. Okręta mogą dochodzić tylko do Olavieja, które leży na połowie drogi między Bilbao i Portugalette. Miasto Bilbao otoczone jest górami a jego położenie na kształt dna w kotle, jest tém samém pod względem fortyfikacyi bardzo niekorzystném; dla tego też punkt ten półwyspu, oprócz jednéj wojny obecnéj nigdy obwarowanym niebywał. Zrazu wznoszono tylko niektóre szańce, fortyfikowano bramy i stawiano dokoła nacinane mury (Crenelés) aby miasto przed napadem karlistów zabezpieczyć, wszakże po pierwszem oblężeniu, któremu śmierć Zumalaçareguy koniec położyła, do robot poprzednio wystawionych przydano jeszcze nowe daleko ważniejsze. Wszystkie zewnętrzne budynki, te nawet co przytykały do murów miasta jakto klasztory, koszary, fabryki, zostały zamienione w warownie, i jak można najlepiéj przez mury i fossy z sobą połączone. — Wewnątrz miasta pierwsza linia domów jest nacinana (crenelé) a wszystkie wejścia do ulic są zabarykadowane. Słowem trzymano się tutaj tegoż samego systematu obrony jak w r. 1808 w Saragossie czyniono. Karliści już są w posiadaniu wszystkich warowni, i téj części budynków, które pierwszą linią stanowią. Potrzeba im jeszcze dobyć tylko dwa klasztory, aby się znaleźli wobliczu domów miasta, które natenczas łatwo zniszczyć potrafią. Zajęcie wszystkich robót, których do dzisiaj są panami wiele czasu i ludzi kosztowało karlistom. Załoga miasta broni się z zaciętością chociaż nierobi wycieczek. To jednakże bierne wytrwanie niemogłoby miasta uratować, gdyby mu na odsiecz Espartero nie przybył. Jenerał ten po całomiesięcznem ociąganiu się przybył do Portugaletty, która mu przy pomocniczém działaniu marynarki angielskiéj za podstawę operacyi posłuży; usiłował on zrazu wydrzeć przeprawę mostu i mielizny które go od Bilbao oddzielają. — Odparty przez Villareala na innym punkcie rzucił on most trątwowy i teraz obiedwie armije stoją naprzeciwko siebie. — Gdyby w chwili kiedy Espartero na odsiecz przybywa, załoga 6000 żołnierza licząca silny, napad uczynie poszła, wtedy armija karlistowska narażoną byłaby na niebezpieczeństwo utracenia i całéj artyleryi i wszystkiego materyału oblężniczego. Powiedzieliśmy już dawniéj że pod murami Bilbao wielkie ma się roztrzygnąć pytanie; tam się pokaże który z dwóch armii opanuje spław Ebru. — Gomez przebiega teraz południową część Andaluzyi. Przeszedłszy przez Gwadalkwiwir między Kordubą i Sevillą, wkroczył on był do Ecija miasta 30,000 mieszkańców liczącego gdzie przez trzy dni się zatrzymał; korespondenci nas zapewniają, iż zwycięztwa swojego w tem mieście nie nieznaczył on żadnym nadużyciem, lecz poprzestał na rekwizycyi jedynie furażu, obuwia i koszul; nie znosił z urzędu konstytucyjnéj władzy municypalnej, i nieprześladował nikogo. Kiedy przy wymarszu wojska motłoch do rabunku gotowość okazał, Gomez dla zabezpieczenia mieszkańców wysłał arryergardę swoją która porządek przywróciła. Tenże sam jenerał tutaj tak umiarkowany, wszedłszy do małego miasteczka Marchena, którego mieszkańcy z bronią na przyjęcie jego czekali, srogim okazał się zwycięzcą. Ztamtąd Go-

mez pomaszerował przez Ronda do Algesiras które nad zatoką Gibraltaru leży. Domyślają się iż ajenci Don Karlosa naprzód o planach Gomeza uwiadomieni, pieniądze dla niego przeznaczone na Gibraltar wynieśli. Z Algesiras skierował się Gomez do San Roque, i dotąd niewiadomo czyli się ztąd wróci do wzgórzów Rondy czyli też wzdłuż brzegów zatoki trzymać się będzie kierunku Estepony i Marbeles, ścigają go albo raczéj pilnują jenerałowie Narvaez, Ribero, Alaix, Almada, Quiroga; jeneral-kapitanowie Sevilli Grenady i jedna kolumna kawaleryi któréj Don Diego de Leon dowodzi. Na tym cyplu nad brzegami oceanu najłatwiéj dognanym i opasanym być on może; teraz albo nigdy. — Pochód albo raczéj przelot Cabrery przez prowincye La Mancha i Kastylia miał na widoku pieniądze, konie, broń, i łupy w Andaluzyi zebrane, do Navarry przeprowadzić. Wpadł on nagle do Calahorra miasta znakomitego które jest rezydencyą arcybiskupa, a nieznajdując żadnego oporu spiesznie przeszedł na drugą stronę Ebru. Przewidywano iż on się ztamtąd do niższéj Aragonii zwróci i oczekiwano go po wielu punktach, zamiast aby prosto wyjść na przeciwko niego. Apatja i brak determinacyi ludu coraz bardziej wzrastają; mimo tego jedno zwycięztwo jż podniesie umysły które za nadto wcześnie o sprawie konstytucyjnéj zwątpiły!.

G. P. S.

Journal de Paris opowiada następującą osobliwość sztuki mechanicznéj, za którą wszakże nie możemy ręczyć: »Na kościele S. Julien de Mailloc, stała wieża kościelna między nawą a chórem; dwóch majstrów ciesielskich, Nicolle z Courson i Ludwik Lami z Lisieux, przedsięwzieli, całą wieżę, z miejsca gdzie stała, zdiąć i postawić nad drzwiami wchodowemi kościoła. Odległość między jedném a drugiém miejscem wynosiła 65 stóp a wysokość wieży od podstawy aż do wierzchołka 100 stóp. Obelisk ten nowego rodzaju, nasamprzód podniesiono na 15 cali w górę, potém posuwano go równolegle od poziomu — i tak majestatyczna wieża przeszła się na nowe miejsce. 25 stóp nad fundamentami kościoła odbyło się to dzieło, do którego nie potrzebowano żadnego rusztowania, tylko boczny mur kościoła, zastępował ligary (*bcr*), po których zsunięto wieżę. Dzwonów nieruszano; co więcéj, bito w nie w chwili, gdy to zuchwałe przedsięwzięcie przed oczyma mnóstwa widzów wykonywano. Nakoniec na uwieńczenie dzieła to jeszcze nadmienić wypada, że cała praca nie kosztowała jak 250 franków.

Za wstawieniem się xięcia Orleans, pozwolono panu Grean placu w koszarach *Poissoniere* zwanych, na miejsce, z którego napełniwszy balon, puścić się w tymże zamierza.

Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, stanowiące 5 franków opłaty od każdego psa dużéj rassy, do Belgii wyprowadzonego; jest to rodzaj psów używanych do przemycania towarów.

Semaphore de Marseille zapewnia, że z Tulonu wsiądzie na okręty aż 4800 ludzi dla wzmocnienia wojska będącego w Algierze.

— *Londyn 9 Grudnia* —

Mówią, że rząd z uwagi na nędzny stan batalionów angielskich w Hiszpanii, posela dla tychże ubranie, amunicyę i żywność na 6 miesięcy, w zastępstwie rządu hiszpańskiego.

Drugi syn xięcia Canino, któremu, jak wiadomo, udało się ujść z kraju rzymskiego do Toskanii, przybył do Londynu.

Poselstwo hiszpańskie otrzymało dziś rano dwie depesze od wojennego gubernatora Kadyxu, które udzielają w urzędowym odpisie ministeryalne dzienniki *Globe* i *Morning Chronicle*. Okazuje się znich, że udało się Gomezowi schronić do Villamartio w górach, *Globe* dodaje, że według innych doniesień z Kadyxu 27, a z Giberaltaru 26 z. m., Gomez chciał z zdobyczą swoją schronić się na ziemię neutralną, lecz oświadczył mu gubernator, że każe strzelać, gdyby się poważył zbliżyć na linię; to więc skłoniło go że poszedł na San Roques w kierunku północnym

w zamiarze zapewne dostania się raz jeszcze w głąb kraju. Było to d. 21 listopada. Ribero postępował tuż za nim, spychając, z pozycyi na pozycyę, aż do gór Aznar. Później zeszedł się Gomez z jenerałem Alaix w Villamartin.

Listy z Lizbony donoszą, że w różnych stronach królestwa, objawiają się poruszenia na korzyść D. Miguela. Sądzą, że xiąże ten jeżeli zechce być czynnym, zacznia od wyspy Madery.

— *Neapol* 26 *Listopada.* —

Środki przez kwarantannę przedsiębrane nie ustają niestety; okręty przybywające z Marsylii, są rzeczywiście odesłane do Nisita na dni 21. Nędza pomiędzy ludem jest wielka, a to z powodu przerwania wszelkich stosunków, na co władze zdrowia żadnej niemają uwagi. G. C. W.

— *Z Aten* 5 *Listopada* —

Do portu Pireus zawinęły już okręty, przeznaczone na przewiezienie niemieckich żołnierzy do Terżyszcz. Z boleścią wyznać trzeba, że wliczbie tych ludzi jest dużo rzemieślników, artystów i obeznanych z rolnictwem których pozostanie w Grecyi byłoby nader użyteczne, jako w kraju ogołoconym z ludzi a szczególniej z ludzi usposobionych. Uznają to sami Grecy i wynurzają życzenie podobnego ze strony obcych osadnictwa. Rząd miał im podobno czynić stosowne w tym względzie propozycye ,ale z 350, kilku tylko zdecydowało się pozostać. G. C. W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 22 *do dnia* 23 *Grudnia.*

Szwejkowska Agata, Strejbel Stanisław, z Polski; Zubrzycki Józef, Gorczyńska Katarzyna, z Galicyi; Hertel Olimpija, Potocka Tekla hr, Thomas, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Skrzyńska Julia, Ledóchowski Ignacy, Strzyżewski Tomasz, Wolicki Jan, Sułkowski Ludwik, do Pol. Romer hr, Rupniewska Łucya, do Galicyi.

Doniesienia.

Niżej podpisany obywatel królestwa Polskiego w Niedzwiedziu zamieszkały, już stojąc nad grobem, z obawy aby po mojej śmierci, żonie i dzieciom skryptów fałszywych z moim podpisem, który łatwo udanym być może nienarzucano; wzywam niniejszym wszystkich którzyby takowe ręczne skrypta moje posiadać rozumieli, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy, od daty dzisiejszej, przedemną albo przed Trybunałem województwa Krakowskiego popisywali się — dla tego żebym za życia mojego jeszcze takowe rozpoznał i mało bowiem mam długów, a od tych regularnie płacę procenta każdy zaś skrypt z zatrzymanémi procentami, po wyjściu terminu 6 miesięcznego, uważać będę za zfałszowany i podrobiony.

Stanisław *Wodzicki.*
